

Nawet najstarsza stacja przemówi do Ciebie z dużą siłą, jeśli posiadasz Superheterodyne **PHILIPS 525 A**

Nr. 47 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Poniedziałek, 17 lutego 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 260-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Wielka klęska wojsk abisyńskich Ponad 20 tysięcy żołnierzy straciło zdolność do walki Cały rejon Tembien w rękach włoskich

WARSZAWA, 16. 2. (PAT). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT. podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji:

Marszałek Badoglio odniósł wielkie zwycięstwo po gwałtownych walkach w rejonie Aradam na południe od Makalle. Z wojsk rasa Mulugheta, których liczebność była oceniana na 80 tys. — 30 tys. ludzi znajduje się w rozrypcie. Góra Aradam została zdobyta. Miejscowości Szelikot, Antalo - Belsat oraz Adima-Icia zostały zajęte, podobnie jak całe płaskowzgórze Afgol. Straty abisyńskie są olbrzymie. 20 tys. ludzi straciło zdolność do walki. Wojska rasa Kassy i Sejuma skoncentrowane w obszarze Tembien są zagrożone przez odcięcie.

Abisyńczycy w liczbie 30 ty-

Krwawe wybory w Hiszpanii

MADRYT, 16.2. (PAT) — Wyniki dzisiejszych wyborów nie są jeszcze dokładnie znane. Koła prawicowe utrzymują, że prawica odniosła zwycięstwo w Pampelunie, Cunca, Walencji, Burgos, na wyspach balearskich, w Grenadzie, Castelon, Alicante, Segovji.

Lewica zaś twierdzi, że zwyciężyła w Madrycie, w Sewilli, Murcji i Bilbaie, w Katalonii, zwłaszcza w Barcelonie oraz w Tarragonie i Geronie.

W Barcelonie krąży pogłoski, które należy przyjmować z wszelkimi zastrzeżeniami, że sztab dowodzący armii katalońskiej wydał zarządzenie niezbędne dla ogłoszenia stanu wojennego na wypadek gdyby zwycięstwo lewicy miało wywołać zahamowanie.

W Segovji gubernator aresztował osobiście księdza, który z ambony uprawiał propagandę wyborczą.

Pozatem w wielu miastach dochodziło do bójek, awantur, a nawet do strzelaniny między członkami ugrupowań lewicowych i prawicą

sięcy niemal samych żołnierzy regularnych stawiali zaciekle opór. Mimo to jednak zostali zupełnie rozbiti. Ras Mulugheta z 9 tys. niedobitków opuścił pole bitwy w nocy z 14 na 15 lutego. Ufortyfikowany obszar Aradam

dlugości 8 i głębokości 3 klm został zdobyty przez Włochów. Podczas bitwy, rozpoczętej przez marszałka Badoglio w warunkach raczej niekorzystnych, z powodu liczebności oddziałów nieprzyjacielskich oraz korzyst-

nej dla przeciwnika sytuacji terenowej. Przewagę Włochów stanowiła potężna artylerja oraz 10-kilometry teren umożliwiający akcję lotniczą. Rozpoczynające się deszcze

przypuszczalnie utrudnią dalszą akcję, a także opanowanie nowych terenów.

Zwycięstwo całkowicie oddało w ręce Włochów obszar Tembien.

Dziś druga seria polowań Premier Goering przejechał przez Warszawę w drodze do Białowieży

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dziś przejeżdżał przez Warszawę premier pruski i minister Rzeszy Goering. Premier Goering był w Warszawie tylko przejazdem, gdyż udał się on do puszczy Białowieżskiej na polowanie reprezentacyjne.

Jak wiadomo, na polowaniu tem bawił już od paru dni w Białowieży z gośćmi zagranicznymi prezydent senatu gdańskiego — Greiser.

Pierwsza seria polowań rozpoczęła się w czwartek ub. tygodnia, a zakończyła się w sobotę. Wczoraj w polowaniach białowieżskich zarządzono przerwę

od dziś zaś rozpoczyna się druga seria, która potrwa do wtorku. W tej właśnie drugiej serii polowań weźmie udział premier Goering.

Kulminacyjnym punktem dotychczasowych polowań był piątek. W piątek nad ranem do Białowieży specjalnym pociągami przybyli prezes rady ministrów Zyndram - Kościakowski, minister sprawiedliwości Michałowski, b. premier Janusz Jędrzejewicz, gen. Trojanowski, szef kancelarii cywilnej Świeżawski, dyrektor protokołu hr. Romer, prezydent senatu gdańskiego dr. Greiser, komisarz generalny w Gdańsku min. Papée, ambasador Francji p. Noel, poseł au-

strjacki min. Hoffinger i in. O godz. 6.25 trębacz odegrał pobudkę na rampie pałacowej, w dziesięć minut później w pałacu i jeszcze w pięć minut potem w domu myśliwskim.

P. Prezydent Rzplitej z małżonką i otoczeniem przebywał w pałacu. Na rampie pałacowej oczekiwał gości wojewoda białostocki gen. Paślawski wraz z naczelnikiem Bayem i inspektorem Czyniowskiem. Prezydent Greiser ubrany był w kurtkę myśliwską, w zielony kapelusz i uzbrojony w dwie flinty. Wła da on zupełnie niezły językiem polskim.

O godz. 7.15 odbyło się śnia-

danie, poczem wszyscy goście pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej udali się samochodami do nadleśnictwa Zwierzyniec i Narewka.

O godz. 9 rano ruszyła na gonka, a pierwszy miot skończył się o 9.40. Trzeci zaś o godzinie 11-ej. W południe myśliwi powrócili furmankami do pałacu myśliwskiego na śniadanie, po którym odbył się czwarty miot. W ciągu piątku ogółem odbyło się sześć miotów.

Niewiadomo dotąd, czy w rozpoczętej się drugiej serii polowań weźmie udział min. Beck, który dotąd nie przybył.

Likwidacja konsulatu Z. S. R. R. w Mukdenie Min. Hirota zamierza zaproponować Sowietom zawarcie paktu nieagresji Japonia sprzeciwia się interwencji państwa nieazjatyckiego w zatargach na Dalekim Wschodzie

MOSKWA, 16. 2. (PAT). Agencja Tass komunikuje, że komisarz ludowy spraw zagranicznych postanowił zamknąć konsulat generalny Z. S. S. R. w Mukdenie. Decyzja ta umotywowana jest w ten sposób, że dalsze istnienie konsulatu w Mukdenie przestało być celowe.

Po zamknięciu konsulatu generalnego Z. S. S. R. w Mukdenie, pozostanie na terenie Mandżukuo sowiecki konsulat gene-

ralny w Charbinie oraz konsulaty w Czejkarze oraz na stacjach pogranicza. Zamknięcie konsulatu w Mukdenie oznacza zaakceptowanie pewnego desinteressementu Sowietów w sprawach mandżurskich oraz skoncentrowanie służby konsularnej w Mandżukuo w pobliżu granicy Sowietów.

TOKJO, 16. 2. (PAT). Dziennik Asahi wyraża opinię, że minister spraw zagranicznych Hirota zamierza zaproponować

Sowietom zawarcie krótkotrwałego paktu nieagresji najwyżej dwu lub trzyletniego, podczas którego sowieckie siły zbrojne na Dalekim Wschodzie miałyby ulec poważnej redukcji. Dziennik dodaje, że armja kwantuńska oraz rząd mandżurski projektu min. Hirota nie zaaprobowali.

TOKJO, 16. 2. (PAT). W kołach zbliżonych do ministerstwa wojny, oświadczają, że Japonia

sprzeciwia się propozycji sowieckiej zaproszenia delegata kraju neutralnego do komisji, mającej zbadać zajście z dnia 31 stycznia na granicy wschodniej Mandżurji. Koła te są zdania, że trzy zainteresowane państwa, t. j. Japonia, Mandżuria i Związek sowiecki mogą dojść do porozumienia. Przypominają poatem, że Japonia wogóle jest przeciwna interwencji państwa nieazjatyckiego do spraw krajów Azji wschodniej.

Czego chcą od profesora Jeze

Jak wiadomo z depeš, prawni studenci fakultetu prawnego uniwersytetu paryskiego, jak również i ich koledzy z innych fakultetów i wyższych szkół paryskich postanowili uniemożliwić prof. Jeze, słynnemu doradcy prawnemu rządu abisyńskiego, spełniania jego funkcji profesorskiej na uniwersytecie. To stanowisko studentów spowodowało zamknięcie fakultetu i groziło wywołaniem strejku generalnego akademików paryskich. — Do strejku nie doszło, gdyż wprawdzie na fakultecie prawa ręką wodzą rojalisci, lecz w ogólnej federacji studenckiej są oni w mniejszości. Nowy minister oświaty, znany orędownik ligi praw człowieka i obywatela pan Guernut, energicznie przeciwstawił się akcji studentów rojalistów, lecz, gdy w dniu 11 b. m. prof. Jeze próbował wygłosić swój wykład o godzinie 8 rano przed audytorjum, które składało się wyłącznie ze studentów za pisanych, jako słuchacze kursu, w skład którego wchodzi również i wykładany przez profesora Jeze'a przedmiot, jeden ze studentów rozbił epruwetkę z gazem izawijem i uniemożliwił wykład. Student ten zostanie ukarany dyscyplinarnie. Nie bacząc na to, prof. Jeze wobec wrogich demonstracji studentów z wykładów zrezygnował.

W danym wypadku rozchodzi się nie tylko o to, że pewna kategoria studentów uniemożliwia spełnianie funkcji profesorskiej jednemu z najwybitniejszych francuskich prawników, autorowi poważnych i cenionych, nie tylko we Francji, ale i zagranicą, dzieł z dziedziny prawa administracyjnego, prawa publicznego i prawa międzynarodowego, lecz zwłaszcza o to, iż studenci ci działają z pobudek wybitnie politycznych. Akcja przeciwko prof. Jeze jest prowadzona przez studentów rojalistów o wyrażonych tendencjach profasystowskich, zaś winą prof. Jeze'a jest nie tylko jego wystąpienie w obronie Abisynji na terenie ligi

narodów, lecz również i jego lewicowość i niezależność. Należy zaznaczyć, iż część prawniczej prasy francuskiej poparła pośrednio lub bezpośrednio akcję „zbuntowanych” studentów, podtrzymując jednocześnie wysunięty w swoim czasie przez Włochy zarzut, iż Francja zezwała swemu funkcjonariuszowi, by był jednocześnie reprezentantem innego mocarstwa.

Z punktu widzenia merytorycznego, zarzuty przeciwników prof. Jeze'a są zgola niesłuszne, gdyż niejednokrotnie z wiedzą rządu francuskiego profesorem francuscy w różnych okolicznościach reprezentowali inne państwa, lub też byli technicznymi doradcami cudzoziemskich rządów. Znany jest przykład prof. Karola Rista, który reformował np. finans. Rumunii, nie przestając być profesorem fakultetu prawnego uniwersytetu paryskiego. Jest rzeczą jeszcze ciekawszą, iż prof. Gaston Jeze nie wystąpił w kwestji abisyńskiej jako doradca innego państwa — raz pierwszy, albowiem występował on już kilkakrotnie przed trybunałem rozjemczym w Hadze, jako obrońca Polski przeciwko Rzeszy, jako obrońca Węgier w słynnej sprawie optantów, jako obrońca Wenezueli oraz również w obronie Jugosławii i Rumunii.

Gdy sprawa prof. Jeze'a się za ostrzyła, znany francuski publicysta, pisujący w piśmie radykałów „La Republique” pod pseudonimem Nicolas Lerouge, wy-

stąpił z kategorycznym twierdzeniem, iż prof. Jeze spełniał swą funkcję doradcy prawnego Abisynji z wiedzą premiera Laval. To oświadczenie wspomnianego publicysty nie spotkało się z za-



IRENA DUNNE

genjalna artystka dramatyczna
słynna z filmu
„Boczna ulica”
wzrusza do łez przeżyciami Kochającej kobiety w filmie p. t.
„Za ciwłę szczęścia”
Najbliższy przebieg kina „RIALTO”
Gdy prof. Jeze był już w Genewie, stale spotykał się z min

przeczeniem pana Laval, który wolał ograniczyć się do milczenia.

Oświadczenie Lerouge'a zostało na szpaltach wspomnianego pisma paryskiego uzupełnione długim artykułem publicysty Pawła Allarda, który szczegółowo wyjaśnia, że prof. Jeze był doradcą prawnym Abisynji od roku 1927 i to w kilku sprawach, mianowicie w sprawie handlu bronią, w sprawie kolei Dżibutti — Addis Abeba i wreszcie w sprawie incydentu w Ual-Ual. Pan Allard udawadnia, iż we wszystkich tych sprawach prof. Jeze działał w stałym porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych Lavalem.

Gdy sprawa abisyńska się zagnęła i było widoczne, że z powodu niedostatecznej znajomości języka francuskiego, poseł abisyński Hawariate nie będzie mógł należycie obronić swego kraju na forum ligi narodów i dlatego będzie musiał zabrać głos zamiast niego, prof. Jeze ten ostatni zwrócił się do Quai d'Orsay z zapytaniem, czy francuskie ministerstwo spraw zagranicznych miałooby coś przeciwko jego wystąpieniu zarzuty natury zasadniczej. Minister Laval był wówczas w Moskwie, skąd miał się udać bezpośrednio do Genewy, zaś Quai d'Orsay w jego nieobecności profesorowi Jeze żadnej odpowiedzi nie dało. Była to milcząca zgoda.

Gdy prof. Jeze był już w Genewie, stale spotykał się z min

Lavalem, z którym, jak dowodzi pan Allard, akcją swoją uzgadniał. W jednym tylko momencie nastąpiło pewne qui pro quo. Na zapytanie, kto zostanie wyznaczony przez negusa, jako przedstawiciel Etjopji, Addis Abeba odpowiedziała depešą: „profesor Jeze”. Wtedy dopiero pan Laval za pośrednictwem ówczesnego ministra oświaty, senatora M. Roustana dał znać Jeze'owi, iż jako profesor francuski nie może on być dyplomatycznym przedstawicielem innego państwa. Profesor Jeze na to odrzekł, iż zaszła omyłka, albowiem pełnomocnikiem Abisynji jest poseł Hawariate, on zaś, Jeze był i jest jedynie radcą prawnym. Pan Allard przytacza dowody, z których wynika, iż podczas częstych porozumień się prof. Jeze'ego z ministrem Lavalem, ten ostatni zachęcał prof. Jeze'a do zajęcia stanowiska jeszcze bardziej energicznego, niż to leżało w zamiarach pana Gastona Jeze'a.

Przeciwnicy prof. Jeze'a, zresztą nie kierują się bynajmniej mitem sprawy, lecz pobudkami, jak powiedzieliśmy wyżej, czysto politycznymi. Nie mogą oni przebaczyć prof. Jeze, iż wykazał on niezbitą bezpodstępność prawną roszczeń imperjalizmu włoskiego, a w odpowiedzi na słynne memorandum włoskie wykażal obłudę rzekomych cywilizatorów.

S. Czeczelnicki.

Śnieg na równiku

Czary zaklinacza ceszczu

Pasma gór Ruwenzori ciągnie się we wnętrzu Afryki prawie po linii równika. I co przytem jest najciekawsze, — to niezwykle zjawisko, że wierzchołki gór pokryte są wiekiwym śniegiem. O łańcuchu gór Ruwenzori znajdujemy już wzmianki w dziełach Ptolomeusza. Dotychczas jednak pozostały one prawie zupełnie niezbadane i dlatego też brytyjskie muzeum historii naturalnej wysłało specjalną ekspedycję, która miała dotrzeć do śnieżnych tych gór. Ekspedycja wyruszyła więc w składzie pięciu osób, a poza to czterdziestu tubylców, przeznaczonych do niesienia zapasów żywności, namiotów i instrumentów do pomiarów. Wyruszyli z doliny Namwamba

Narazie wędrowali wśród normalnych upałów podzwrotnikowych. Im bardziej zbliżali się do celu podróży, tembardziej zaczęli odczuwać chłód, tak, że każdego z murzynów musieli zaopatrzyć w pull-over.

rozjaśniało się nagle i panowała cudowna pogoda, podczas kiedy według opowiadań innych podróżników i na podstawie notatek meteorologicznych z okolic, gdzieś tam panował deszcz i zimno. Nikt jednak nie mógł zbadać tej dziwności, gdyż jennic, a właściciel fletu mógł tylko tyle, że instrument nabył od pewnego czarownika za cenę dwóch kóz.

PAPROCIE OLBRZYMY.

Im bardziej ekspedycja zbliżała się ku łańcuchowi gór — tem dziwniejszą napotykała roślinność. Drzewa i kwiaty były olbrzymie, takie jak prawdopodobnie musiały być w epoce przedhistorycznej, a może wręcz potopem. Na wysokości 2.500 m. ekspedycja znalazła

las bambusów — olbrzymów, a niektóre z nich dosięgały 17 m wysokości. W zdumienie wprawili ich także paprocie — olbrzymy — oraz kwiaty lobelji dosięgające 5 m. wysokości. W lesie panował półmrok, a wędrownicy mieli wrażenie, że są karłami wśród tej gigantycznej dekoracji leśnej.

Zwierząt w lesie było bardzo mało. Najczęściej spotykali grupę zabawnych małpek z pyszczkami okolonami białymi bokobrodami, co im nadawało pozór starszusków. Poza to małpy miały również białe i bardzo długie ogony. Z okazów małpiich żyjących samotnie, na trafiono na olbrzymie małpy błękitne, bardzo zresztą łagodne, które jedząc owoce, przy-

glądały się najsпоkójniej wędrującym ludziom. Poza to na zwierzątko hvrax, podobne nie do do królika.

TAJEMNICZE JEZIORO.

Wreszcie zdaleka ukazały się błękitne wody jeziora, nad którym wznosiła się pokryta śniegiem góra Luigi. Ekspedycja posuwała się dalej i po tygodniu podróży dotarli wreszcie do wybrzeży tajemniczego jeziora. W tym momencie gwałtownie wysunął się z grupy tragarzy ich przywódca, zaklinając na wszystko podróżników, aby nie pili wody z jeziora, gdyż według legend krążących wśród murzynów woda ta przynosiła im śmierć.

Tymczasem jednak, jak się okazało woda w jeziorze jest najczystsza wodą na świecie i wypicie jej nie pociąga żadnych konsekwencji, co stwierdził na sobie członkowie ekspedycji. Wreszcie z nad jeziora ruszyli dalej, pragnąc dotrzeć na sam wierzchołek, gdzie należał umieszczoną pod wzgórzem kamieni kartkę, pozostawioną przez pierwszego człowieka, który od początku świata dotarł na ten szczyt, a mianowicie przez doktora Humphreysa.

Widok ze szczytu był wspaniały, powietrze czyste, a słońce odbijało się w 1-zącym nokoło śniegu milionami iskier. Trzeba przytem dodać, że szczyt ten posiada 5.000 m. wysokości i że ten cudowny, niepokalany śnieg znajduje się jednak na równiu.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Grand-Kino

zachwył i entuzjazm publiczności oraz stale wzrastająca frekwencja świadczą o niezwykłych walorach filmu

Dawid Copperfield

wg. nieśmiertelnej powieści KAROLA DICKENSA

Pocz. o g. 4

Uwaga: Film dozwolony i poleczony dla młodzieży przez miu. ośw.

CZŁOWIEK, KTÓRY ODPEŁDZA DESZCZ.

Tragarze byli w doskonałym usposobieniu. Byli to sympatyczni przedstawiciele plemienia Uganda. Między nimi znajdował się także „człowiek, który przepędza deszcz”. Miał on z sobą magiczny flet, którym się posługiwał przy swoich dziwnych obrzędach. Każdego rana wzywał więc na fletcie jakąś dziwną melodię, przyczem wymawiał kilka tajemniczych słów modlitwy. Następnie znów grał na fletcie.

Te praktyki miały efekt — miewający, gdyż jak na skinięcia ręką, niebo nad tą okolicą

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

FILM, O KTÓRYM

MOWI CAŁY ŚWIAT

Oskarżam cię, matko!...

(LA MATERNELLE)

CAPITOL

Początek 4.30

Dziś i dni następnych!

Niezapomniany „Dawid Golder” Harry Baur
oraz urocza Simone Simon
w arcydziele W. Turzańskiego

„OCZY CZARNE”

Okazja dla Przemysłowców i Kupców!

WYCIECZKA
NA WIELKIE TARGI
w Lipsku,
Pradze
i Wiedniu

od 3 do 10 marca

cena III kl. zł. 179.—

II kl. zł. 219.—

Zapisy do 28 lutego.

Zgłoszenia przyjmują:

P. B. P. ORBIS. Łódź, ul. Piotrkowska 181 65. Tel. 249-40 i 101-20

Stutysięczny pochód manifestacyjny przeciagnął ulicami Paryża na znak pro- testu przeciwko napaści na dep. Bluma Kilka bójek i starć zlikwidowała szybko policja

PARYŻ, 16.2. (PAT) — Stronictwa frontu ludowego, komuniści, socjaliści i radykali zorganizowali dzisiaj wielką manifestację i pochód, który przeciagnął od Panteonu do Bastylji i placu de la Nation. Władze bezpieczeństwa zarządziły na czas demonstracji nadzwyczajne środki ostrożności, mobilizując policję oraz t. zw. gwardję republikańską i gwardję lotną, ponieważ demonstrację dzisiejszą poprzedziło kilka krwawych bójek nocnych pomiędzy studentami nacjonalistami i sprzedawcami dziennika „Action Française” a grupkami komunistów i socjalistów.

Z kilku miast, jak Bordeaux i Nantes nadeszły wieści o starciach między członkami organizacji lewicowych i prawicowych.

W Montpellier nieznanymi sprawcami usiłowali podpalić lokal łoża masońskiej.

Demonstracja rozpoczęła się około godz. 14-ej przez napływ poszczególnych pochodów, które gromadziły się w 10-ciu punktach miasta.

Około godz. 14,30 wyruszył pochód, na którego czele maszerowały od działy dzieci, młodzieży i kobiet za nimi postępowały organizacje b. kombatantów, grupy demonstrantów z poszczególnych przedmieść Paryża, wreszcie liczące związki zawodowe. W pochodzie widniały sztandary zarówno trójkolorowe, jak i czerwone socjalistów i komunistów z sierpem i młotem na drzewcach Napisów żadnych w demonstracji nie było, ponieważ władze bezpieczeństwa pozwoliły tylko na tablice z nazwami poszczególnych grup pochodu. Na czele całego pochodu i poszczególnych grup postępowali wybitni parlamentarzyści i działacze polityczni z b. ministrami i posłami Daladier, Frot, Grisoni, Le Troquer, Moriset i Chacin na czele.

Podczas manifestacji wydarzyło się kilka drobnych zajść, które nie przybrały jednak poważniejszych rozmiarów.

Na bulwarze St. Michel około 1000 studentów usiłowalo uformo-

Oszczędna gospodyni
pamięta zawsze, że porcja OVOMALTINY do śniadania kosztuje tylko 10 groszy.

OVOMALTINE wzmocnia, dodaje siły i energię.

OVOMALTINE

wać pochód, zostali jednak rozproszeni przez policję. Niektórzy z kontrmanifestantów zgromadzili się w jednej z pobliskich kawiarni, gdzie wywiązała się pomiędzy przeciwnikami politycznymi bójka. Posługiwano się przytem syfonami i wybito kilka szyb. Około godz. 3,30 po poł. inna grupa kontrmanifestantów, zebrana na rogu bulwaru St Michel, zaczęła wznosić okrzyki na cześć plk. de la Rocque. Wywiązała się pomiędzy zwolennikami „Croix de Feu” a elementami lewicowymi krótka bójka, której poleżyła na-

tychmiast kres interwencja policji, Aresztowano kilkanaście osób. Policja rozproszyła również około 200 członków Frontu ludowego, którzy demonstrowali w dzielnicy laclúskej.

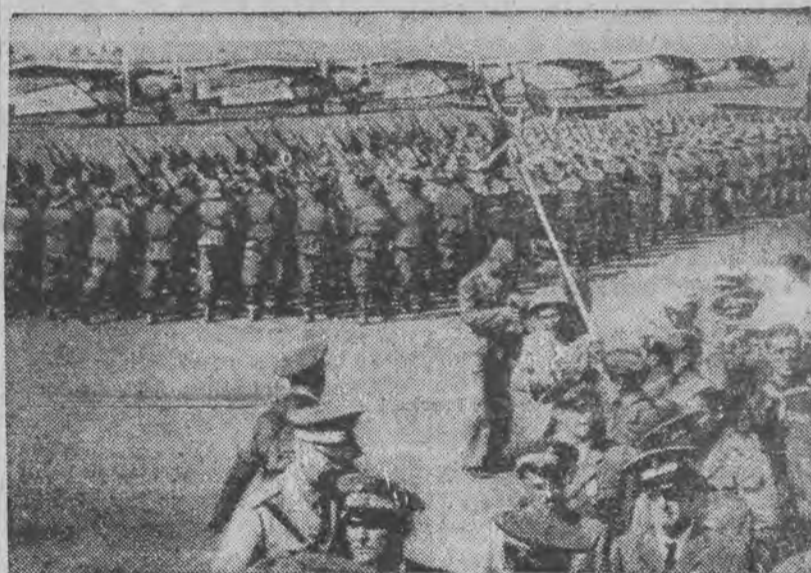
Sam pochód miał przebieg zupełnie spokojny. O jego rozmiarach daje wyobrażenie fakt, że podczas gdy początek pochodu opuścił plac Panteonu o godz. 14,30, ostatnia grupa wyszła z placu de la Nation o godz. 19,15. Według przypuszczalnych obliczeń w manifestacji wzięło udział ok. 100 tysięcy osób.

Uprawomocnił się wyrok na zabójców króla Aleksandra

AIX - EN - PROVENCE, 16.2. (PAT) — Skazani w ub. środę n. bezterminowe ciężkie roboty członkowie chorwackiej organizacji terrorystycznej, nie wnieśli w ciągu u-

stawowego trzydniowego terminu kasacji od wyroku sądu przysięgłych, wobec czego wyrok ten uptonowomocnił się.

Defilada oddziałów włoskich



w obliczu eskadry bombowej „La Disperata”, która ma za chwilę wyruszyć do ataku.

Aresztowanie sprawców napadu Zostali oni rozpoznani przez świadka zajścia

PARYŻ, 16.2. (PAT) — Courtols, Andurand i Arragon, podejrzani o udział w napadzie na Bluma, zostali aresztowani. Sędzia śledczy po badaniu oskarżył ich o zadanie ciosów i ran. Twierdzą, że Courtols i Andu-

rand zostali przez jednego ze świadków zajścia formalnie rozpoznani jako napastnicy. Zostali oni osadzeni w więzieniu Sante. Bronić ich ma adwokat Calzant, znany ze swych rojalistycznych przekonań.

Stan zdrowia p. Monnet pogorszył się. Lekarze nie pozwalają jej opuszczać łóżka. Sędzia śledczy zarządził ponowne zbadanie jej stanu zdrowia przez lekarza urzędowego.

Konferencja panamerykańska ma być zwołana na propozycję prez. Roosevelta

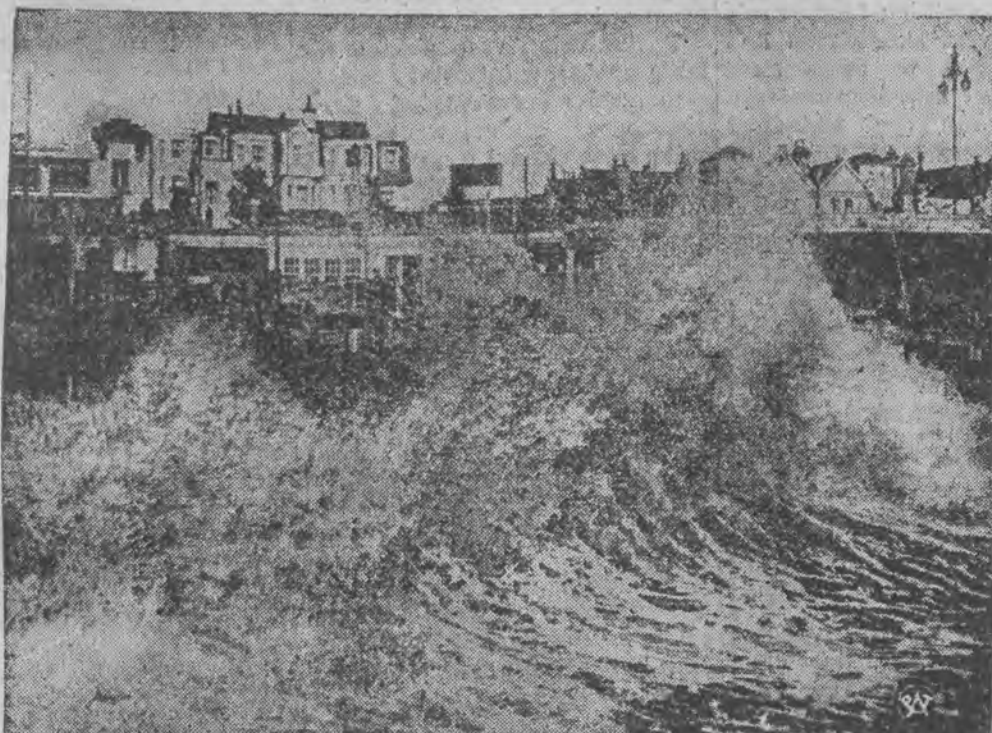
WASZYNGTON, 16. 2. (PAT). Prezydent Roosevelt przesłał do prezydenta Argentyny pismo, w którym proponuje zwołanie konferencji państw amerykańskich w Buenos Aires, lub też w innym mieście Ameryki. Celem konferencji ma być zabezpieczenie pokoju między republikami

Ameryki, być może, jak pisze prezydent, przez szybką ratyfikację wszystkich układów pokojowych, będących już przedmiotem rokowań, lub też przez uzupełnienie istniejących umów, lub wreszcie przez stworzenie za zgodą powszechną nowych instrumentów pokoju w uzupełnieniu już istniejących. Prezy-

dent Roosevelt sądzi, że tego rodzaju środki posunęłyby naprzód sprawę utrwalenia pokoju na całym świecie.

— Nadszedł czas — pisze prezydent Roosevelt — aby republiki amerykańskie dały przykład jak należy służyć sprawie trwałego pokoju.

BURZE NA MORZACH PÓŁNOCNYCH



Groźny ale malowniczy widok ataku fal morskich na przybrzeżne miasteczko na morzu Północnym.

Sensacja w sprawie Hauptmanna Znaleziono list Fischera z żądaniem okupu

HAWANA, 16.2. (PAT) — Policja kubańska poszukuje w całym kraju pewnego obywatela niemieckiego, który był w posiadaniu listu Tischera, podejrzanego o współudział w sprawie porwania dziecka plk. Lindbergha.

W liście tym Tisch miał zażądać przesłania okupu za syna Lind-

bergha na Kubę. Ów obywatel niemiecki wręczył wspomniany list pewnemu adwokatowi kubańskiemu, a następnie zniknął. Jak słychać, list ten przesłano wczoraj gubernatorowi Hoffmannowi. Policja przywiązuje dużą wagę do wykrycia owego Niemca.

**Centralna Ładownia
Akumulatorów**
RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CZAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW

Składajcie ofiary na Naczelny Komitet
Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego
konto P.K.O. 1313



Zawody w jeździe sztucznej. Niezrównana Sonja Henie zakreśliła na lodzie wspaniałą figurę w kształcie trójki. Potem jeszcze dwa zakręty i trójka zmieniła się w ósemkę.

Jakiś jegomość na trybunach wrzychał:

— Mój Boże, a ja za to samo do stałem pół roku więzienia!

W nr. 9 „Dzienniku Ustaw R. P.” z 9 lutego 1936 r. ukazało się rozporządzenie o stroju urzędowym komorników sądowych. W paragrafie 3 tego rozporządzenia znajduje się poniższe zdanie:

„Długość kurtki taka, aby doł jej z tyłu dotykał płaszczyzny siedzenia w pozycji siedzącej”.

Oto klasyczny przykład, w jak w delikatny sposób prawak potrafi uniknąć używania brzydkich wyrazów.

Teatr nasz grywa ostatnio przeważnie sztuki, których cała obsada składa się z paru zaledwie osób.

Podobno dzieje się to dlatego, żeby widzowie nie byli w mniej szosci.

Prezydent Lebrun po upadku La wala powierzył misję tworzenia nowego rządu Albertowi Sarraut. Jest to setny żołel gabinet Trzeciej Republiki. Rząd Sarraut'a może liczyć zawsze na większość w parlamencie.

Nic dziwnego. Przecież Sarraut to setny chłop!

Pewien rumun, p. Sziget, trudni się hodowlą świń, jest szczęśliwym posiadaczem... świń, jedynej w swoim rodzaju. Jest to mianowicie istny olbrzym w skórze bydłowej; mierzy 1,17 mtr. wysokości, 2,28 m. długości i ma brzuch objętości 3 mtr. „Prosię” to waży zaledwie 1,360 funtów!

Widok tej świni jest tak niezwykły, że gdy na odbytej niedawno wystawie rolniczej ujrzał ją minister rolnictwa Sasso, przeżegnał się czempredzej trzy razy, jakgdyby ujrzał potwora Apokalipsy. Wywołało to oczywiście salwy śmiechu, a świnię pana Szigeta stała się bohaterką dnia.

Pewien adwokat ma sekretarkę, urocą blondynkę. Prowadzi ona książkę wydatków biurowych. Razu pewnego adwokat widzi pod nagłówkiem „koszt sekretarjatu” sumę wydatkowaną w wysokości 15 zł. Zwraca się więc do sekretarki z prośbą o bliższe wyjaśnienie.

— Koszt sekretarjatu? — odpowiada bynajmniej nie zmieszana piękna panienska. Ależ panie mecenasiu — to moja ostatnia wieczna ondulacja!

Panna Zuzia wraca późno w nocy do domu. Z dancingu. Oczywiście z kawalerem. Dobija się napróżno do drzwi wejściowych, wreszcie oświadcza z rezygnacją:

— Mamusia zamknęła drzwi na klucz i teraz nie mogę się dostać do środka.

— Co pani zamierza zrobić? —
— Ha, trudno! poczekam tutaj, aż mamusia wróci!

Bilans działalności P. C. K.

Plan prac na rok 1936 przewiduje m. in. uruchomienie nowoczesnej sali operacyjnej przy pogotowiu

Wczoraj o godz. 11.30 przed południem rozpoczęło się w lokalu PCK przy ulicy Piotrkowskiej 236 walne zgromadzenie członków oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża. Zgromadzenie zabrał dr. Kalisz, poczem na przewodniczącą obrad wybrany został dr. Mogilnicki.

Na samym wstępie zgromadzenia wysłuchali sprawozdania za rok 1935. Dało ono wymowny dowód szeroko zakrojonej samarytańskiej działalności tej instytucji i zilustrowało zainteresowanie, z jakim spotkała się ta działalność wśród szerokich warstw społeczeństwa łódzkiego.

W ciągu roku liczba członków wzrosła niemal w dwójnasób, tak że obecnie PCK liczy blisko 3.500 członków rzeczywistych, 2.600 członków wspierających i około 500 członków honorowych dożywotnich.

Z samych składek wpłynęło w ciągu roku około 1.700 zł. —

Instytucja szeroko się rozbudowała, założono szereg nowych kół w Łodzi i najbliższej prowincji. Szczególnie intensywnie pracowały drużyny ratownicze, które zostały należycie wyszkolone i są w stanie nieść ludności pomoc na wypadek klęski żywiołowej.

Poparcie, jakie PCK uzyskało ze strony komendanta policji, inspektora Niedzielskiego, pozwoliło na uruchomienie na terenie 14 komisariatu specjalnego punktu opatrunkowego i aptecznego, w którym czuwa stale specjalna drużyna ratownicza.

Czynnych było w ciągu roku kilkadziesiąt kursów na których prowadzono wyszkolenie w dziedzinie ratownictwa i obrony przeciwgazowej. Kursy te prowadzone były zarówno na terenie szkół, jak wśród nauczycielstwa, szerokich warstw robotniczych i pracowniczych. Przy niektórych większych fabrykach czynne były specjalne koła PCK. Niezależnie od tego

PCK prowadziło pogotowie ratunkowe dla nagłych wypadków, 3 stacje profilaktyczne przeciweneryczne i specjalne ambulatorium dentystryczne. — Bardzo imponująco przedstawiała się również akcja kulturalno-oświatowa. W roku sprawozdawczym został uruchomiony żłobek dla niemowląt przy ulicy Miedzianej oraz ambulatorium dla najbardziej potrzebującej w północnej dzielnicy miasta.

Po omówieniu sytuacji finansowej i zdaniu relacji z rezultatów „Tygodnia Czerwonego Krzyża” omówiono program działalności na rok 1936. Przewiduje on uruchomienie szeregu punktów aptecznych, nowych kół szkolnych, robotniczych i pracowniczych. W programie przewidziano również uruchomienie kolonii letniej, a co najważniejsze specjalnej stacji udzielania pomocy w nagłych wypadkach przy pogotowiu ratunkowym. Stacja ta o trzymać nowoczesną salę operacyjną, wyposażoną w utensylia medyczne i aparaturę roentgenowską.

Do zarządu PCK dookooptowano pp. płk. Bratro, inż. Barcińskiego, dyr. Eborowicza, dr. Knichowieckiego, wiceprezesa sądu okręgowego Vecsille, dyr. Ostrowskiego, prof. Sawickiego, dyr. Wyżnikiewiczową, p. Ziętałską i płk. Michałowskię.

TEATR MIEJSKI
Związany z repertuarem scen warszawskich Juliusz Osterwa wystąpi w sztuce Sheldona „Romans” już tylko dziś, w poniedziałek i jutro, we wtorek o godz. 7.30 wiecz. Ceny znizone.
TEATR POPULARNY
Dziś, o godz. 8.15 wiecz. po raz 4-ty operetka - satyra w 3 aktach p. t. „Pan minister na inspekcji”.
We wtorek o godz. 8.15 wiecz. premiera komedji w 3 aktach Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Malżeństwo Loli”.

Zakaz sprzedaży

i noszenia broni białej

Zapowiadane rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i spraw wojskowych oraz przemysłu i handlu o broni białej i o ograniczeniach handlu bronią zostało już wczoraj ogłoszone.

Zakazuje ono noszenia bez pozwolenia władz:

- broni białej wszelkiego rodzaju, ukrytej w przedmiotach, nie mających wyglądu broni (w laskach, parasolach, kijach itp.);
- patek giętkich (gumowych, sprężynowych, skórzanych itp.) zaopatrzonych w zakończenie z ciężkiego i twardego materiału lub zawierających wkładki z takiego materiału (kastety);
- bokserów metalowych wszelkiego rodzaju i pierścieni palcowych kolczastych lub za-

patrzonych w guzy, żeberka itp.;

d) szabel, szpad, bagnatów, lanc i pik;

e) sztyletów wszelkiego rodzaju oraz noży o długości ostrza do 10 cm. sztywno osadzonych na trzonku i ostro zakończonych;

f) noży składanych o długości ostrza ponad 10 cm., zaopatrzonych w urządzenia, utrzymujące je po otwarciu sztywno na trzonku i ostro zakończonych.

Postanowienia o nożach nie mają zastosowania do:

a) nożów (kordelasów) przeznaczonych do celów myśliwskich o ile chodzi o noszenie ich w związku z wykonywaniem prawa polowania przez osoby, posiadające karty łowieckie;

b) takich rodzajów nożów sztyletów itp., które są używane do celów zawodowych, o ile chodzi o noszenie ich przez osoby, wykonywujące dany zawód, w związku z jego wykonywaniem.

Ponadto rozporządzenie zakazuje handlu następującymi rodzajami broni:

a) wszelkiego rodzaju bronią ukrytą w przedmiotach, nie mających wyglądu broni;

b) pistoletami wszelkiego rodzaju z pochwami, służącymi jako kolby, lub z dodatkową kolbą;

c) bronią białą, wymienioną w podanych wyżej punktach b) i c) Rozporządzenie weszło w życie z dniem 12 lutego rb.

Wnuk Mickiewicza

Ś. p. dr. Ludwik Górecki

W Paryżu zmarł dr. Ludwik Górecki, znany okulista, cieszący się dużą popularnością w kolonii polskiej, syn córki Adama Mickiewicza, Marii i poety Góreckiego.

Wychowany we Francji, był gorliwym zbieraczem pamiątek po swoim wielkim dziadku i jednym z energiczniejszych propagatorów polskości.

W roku 1934 dr. Górecki bawił przez krótki czas w Polsce, w związku z rewindykacją rodzinnego majątku Dusieniaty na Wileńszczyźnie.

Wówczas to udzielił wywiadu, w którym opowiedział m. in. o potomkach twórcy „Pana Tadeusza”.

„Ostatnim wielkim piastunem tradycji rodu Mickiewiczów był Władysław Mickiewicz. Żyjący Józef Mickiewicz, dziś starzec 84-letni, były urzędnik municypalności paryskiej, to wielkiej zacności człowiek, ale z duchowym dziedzictwem swego ojca niewiele mający wspólnego”.

Smutna to rzecz, ale trzeba to przyznać: poza mną i córką Władysława Mickiewicza, Marią, którzy robimy wszystko, co w naszej mocy, aby uchwycić tradycję rodu Adama, reszta jego potomstwa wynarodowiła się zupełnie.

Odnosi się to zwłaszcza do rodziny drugiej córki poety Hryniewieckiej z męża, której progenitura zupełnie sfrancuziała i z polskością nie ma już dzisiaj nic wspólnego.

Dr. Górecki przywiózł wówczas szereg pamiątek po Adamie Mickiewiczu, które ofiarował Muzeum Narodowemu, a mianowicie: kilka miniatu przedstawiających najbliższych członków rodziny, kalamarz brązowy, z którego wzięto: „Pan Tadeusz” i „Dziady” oraz stół malonowy na którym Mickiewicz grywał z Chopinem w szachy i stół, na którym pisał.

Wreszcie dwa fotele z mieszkania poety w Arsenale paryskim i ostatnie listy, pisane z Konstantynopola na dwa tygodnie przed śmiercią do matki dr. Góreckiego.

OSTATNIE DNI POMPEI

Następny program kina „EUROPA”

DO WIE DZIA

Wycieczka 7 i 14-dniowa
zł. 95.—

Inauguracyjna Wycieczka
M. S. „BATORY”

Split, Barcelona, Casablanca, Madeira, Lizbona, Londyn i Gdynia zł. 490.—

PASZPORTY INDYWIDUALNE
do AUSTRII,
CZECHOSŁOWACJI, WĘGIEB

Wymiana walut obcych.

Wagons-Lits || Cook
Piotrkowska 68
tel. 170-70

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.15 Muzyka (płyty).
- 12.25 Koncert w wyk. malej orkiestry.
- 13.30 Piosenki w wyk. duetów (płyty).
- 15.30 Muzyka salonowa (płyty).
- 16.00 Lekcja języka niemieckiego.
- 16.15 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — audycja lekka.
- 16.45 Odczyt p. t. „Kazimiera Bujwidowa”.
- 17.00 „Szachista przy bridge” — skecz.
- 17.20 „Płyty dla znawców”.
- 17.50 „Ryby elektryczne” — pogadanka.
- 18.00 Muzyka dwufortepianowa.
- 18.30 Zofia Kotlarska opowieści o „O wróbelkach w goscinie śniegowej balwanka”.
- 18.45 Arje i pieśni włoskie (płyty).
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 Audycja żołnierska.
- 20.30 Łowieckie melodie.
- 21.05 Koncert stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki.
- 22.00 Fragmenty niedrukowanego przekładu dialogu Platona pt. „Teajtet”.
- 22.30 „Spacer po Europie” — retransmisja ze stacji zagranicznych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Paryż (1648)
21.15 Opera Verdiego „Traviata”
- Strassburg (349)
21.10 Oratorium Liszta „Legenda o św. Elżbiecie”.
- Mediolan (365)
22.15 Trio fortepianowe Beethovena i Kwintet smyczkowy Noutaniego.
- Rzym (420)
21.45 Uwertura Sinigaglii. Koncert fortepianowy C-dur Mozarta. „Idylla Zygryda” Wagnera i Toccata Bacha.
- Madona (271)
19.15 Koncert na flet, skrzypce, wiolonczelę i fortepian Haendla, Sonata Bacha i Divertimento Haydna.
- Praga (470)
20.05 Uwertura „Prometeusz” Beethovena i Msza F-moll Brucknera.
- Berlin (356)
22.40 Klasyczne utwory skrzypcowe i Pieśni na baryton i sopran
- Langenberg (456)
23.00 Koncert skrzypcowy G-dur Haydna i Intermezza Bossiego
- Stuttgart (523)
22.30 Trio fortepianowe B-dur Mozarta.

Uczcie się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

- Pończosznictwo mechaniczne
 - Mechaniczny wyrób trykotaży,
 - Tkactwo mechaniczne,
 - Wyrób swetrow i rekawiczek,
 - Krawiectwo damskie i króje,
 - Bieliźniarstwo i króje,
 - Gorsciarstwo i króje,
 - Modniarstwo i zdobnictwo,
 - Ondulacja i manicure.
- Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-iej rano do 8-iej wieczor.
CZESNE OBRZONE.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Linnowskiego 37); Sz. Jankielowicza (Stary Rynek 9); T. Staniewicza (Pomorska 51); A. Borkowskiego (Zawadzka 45); B. Głuchowskiego (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — Imia 28 lutego r. b. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasteczko II, na którą winni się stawić mężczyźni roczn. 1914 i starsi, nie mający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, którzy otrzymali imienne wezwania starostwa grodzkiego, zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

ODCZYTY
DLA LEKARZY

CYKL RADIOWY

Tragiczne wypadki

Na slizgawce LKS przy Al. Unji upadł na lód łamiąc rękę 22-letni Jerzy Ajzensztajn (Leszno 1).

Nogę złamał 14-letni Henryk Hadas (Ogrodowa 27).

Przechodząca przez park Poniatowskiego Zofja Szenfeld (Hrabowska 3) pośliznęła się i upadła, doznając złamania nogi.

Przy zbiegu ulic Pomorskiej i Małejki wskutek poślizgnięcia się upadła łamiąc nogę Józefa Mańkowskiego (Tramwajowa 15).

Przed domem przy ulicy Gdańskiej 40 pośliznęła się i złamała rękę 24-letnia Estera Flajszer (6-go Sierpnia 14).

GDZIE SPĘDZIMY WIECZÓR?

Cała Łódź nie mówi o niczym innym, tylko o wspaniałych sukcesach Hansa Kollschera, który co wieczór bawi w „Tabarinie” naszą publiczność.

Od wczoraj Kollscher występuje w nowym repertuarze, przewyższającym jeszcze poprzedni.

W nowym repertuarze występują także pozostali artyści, a więc Ela Halmos, tancerka, duet Chrzanowskich, zachwycający wszystkich swymi groteskami tanecznymi oraz Diamond, który tworzą dwie siostry tancerki.

Cały program jest żywy i postawiony na wysokim poziomie artystycznym.

W przerwach na pięknie oświetlonym parkiecie odbywają się tańce, do których przyszywa doborowa orkiestra Weinrota, która powiększyła bardzo swój repertuar.

Dzisiaj o 5,15 fajt z pełnym programem artystycznym, a wieczorem dancing.

NIEZWYKŁY WYPADEK SAMOCHODOWY

Szofer odwoząc ofiarę wypadku, przejechał dziewczynkę

Przy zbiegu ulic Narutowicza i Sienkiewicza miał miejsce wczoraj w godzinach południowych straszny wypadek samochodowy.

Gdy w wspomnianym miejscu usiłował przejść przez jezdnię 6-letni Lolek Wolman, syn szewca, zamieszkałego przy ulicy Sienkiewicza 2, został ze straszliwą siłą uderzony przodem przejeżdżającego auta i odrzucony o kilka metrów na jezdnię.

Broczącego obficie krwią chłopca szofer - sprawca wypadku, ulokował w swoim samochodzie i odwiózł na stację pogotowia, gdzie dyżurny lekarz stwierdził groźny stan ofiary wypadku i polecił przewieźć Wolmana do szpitala Anny Marji.

Przybyli na stację zrozpaczeni rodzice chłopca wezwali taksówkę, którą odwieźli nieprzytomnego synka do szpitala. W drodze do szpitala szofer taksówki przy zbiegu ulic Rokicińskiej i Wodnego Rynku najechał na przechodzącą przez jezdnię 8-letnią Helenę Masieńską (Przędzalniana 85).

Teraz z kolei do dziewczynki wezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził u niej pęknięcie czaszki i ogólne potłuczenie. Drugą ofiarę wypadku samochodowego przewieziono do szpitala.

Szoferzy, którzy spowodowali wyżej opisane wypadki, zostali aresztowani do dyspozycji władz.

Metalowcy grożą strejkami
w razie niespełnienia ich postulatów

W dniu wczorajszym odbyło się ogólne zebranie robotników przemysłu metalowego w Łodzi zwołane dla omówienia wytworzonej sytuacji.

Na zebraniu poszczególni mówcy wskazywali, że mimo, iż w łódzkim przemyśle metalowym zatrudnionych jest przeszło 5,000 robotników, panuje w tym przemyśle dotychczas stan bezumowny.

Robotnicy pracują 12 godzin na dobę i pobierają groszowe stawki. Dotychczasowe zarobki metalowców wahają się od 30 do 70 groszy za godzinę pracy. Poruszono również sprawę wyzyskiwania młodocianych robotników, którzy przyjmowani są na bezpłatną praktykę na okres niemniejszy, niż 3 lata, przytem zmuszani są do prac, nie wspólnego z zawodem metalowym nie mających.

W wyniku dyskusji, w czasie której poruszono bolączki metalowców, zebrani uchwaili jedno głosnie rezolucję, w myśl której domagają się wprowadzenia podwyżki płac dla rzemieślników: zł. 1,30 gr. za godzinę pracy, dla robotników niewykwalifikowanych — 65 gr., wykwalifikowanych zaś 80 gr. za godzinę pracy.

Dalej rezolucja domaga się kontroli zakładów przemysłu metalowego przez inspekcję pracy, wstrzymania dalszego przyjmowania terminatorów na 1 rok dla spowodowania zmniejszenia liczby bezrobotnych metalowców, zwiększenia stawek dla

terminatorów i praktykantów oraz zwołania w inspekcji pracy wspólnej konferencji z przemysłowcami dla zawarcia umowy zbiorowej.

W końcu rezolucja zapowiada proklamowanie strejku w przemyśle metalowym, o ile postulaty robotników nie zostaną uwzględnione.

Już porzucili pracę
czeladnicy szewscy w Łodzi

W sali Angielskiej przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Al. I Maja odbyło się wczoraj rano ogólne zebranie czeladników szewskich. W zebraniu wzięli udział członkowie związku robotników branży skórzanej, związku kamaszników i związku rzemieślników szewców.

Na zebraniu omawiana była tragiczna sytuacja robotników przemysłu szewskiego. Poszczególni mówcy wskazywali, iż szewcy łódzcy w najlepszym razie zarabiają zaledwie 10 zł. tygodniowo, skutkiem czego przy mierają wraz z rodzinami z głodu, oraz że ogólnie czeladników szewskich wykorzystywany jest przez pracodawców. Po dyskusji zebrani uchwaili rezolucję, w myśl której postanowili z dniem dzisiejszym, t. j. 17 bm. przystąpić do strejku, dla zaprotestowania w ten sposób przeciwko fatalnym warunkom pracy i płacy. W końcu postanowiono prosić okręgowy inspektorat pracy w Łodzi o interwencję. Z dniem dzisiejszym zatem

czeladnicy szewscy w myśl powyższej chwały mają nie przystępować już do pracy.

Karnecik modnist

Dla młodych pańienek

Gdy wielki dom mody demonstruje nową kolekcję, można zaobserwować osobliwą rzecz: młode dziewczęta zachwycają się zdeklarowanymi modelami „Vampów”, w ciemnych kolorach, z dużym dekoltem i śmiałymi nacięciami. Starsze panie natomiast rzucają się entuzjastycznie na modele dla pańienek. A jaki moral z tego?

W dwudziestym roku życia kobieta chce z takim samym zapałem dodać sobie kilka lat, jak w czterdziestym chciałaby sobie kilka lat odjąć.

Właściwie młodym pańienkom nie dziś nie jest zabronione w dziedzinie mody. Mogą nosić te same modele, co młode kobiety, i mają bogaty wybór materiałów: aksamity, crepe - de - chine'y, tafty, satiny, niezależnie od tego, czy noszą na palec obrączkę, czy nie.

Malenkie kapelusiki są jakby specjalnie pomyślane dla młodych twarzątek. A gładkie wełniane sukienki z jasnymi kołnierzykami są przecież kopją mundurków pensjonarskich; może dlatego właśnie nie cieszą się one powodzeniem u ośmiastolatki.

Młodym pańienkom doskonale jest w toaletach sportowych. Spółniczka z tweedu z jasnym sweatem i do tego luźna, wełniana, gładkie palto, tworzą bardzo szykowną całość. Pod tym względem, przykładem mogą być młode amerykańki, które ubierają się sportowo i niezwykle gustownie.

Kontrasty kolorów mogą stać się zachwycające, dzięki umiejętnie dobranym odcieniom. Zresztą pewna śmiałość w ubiorze, odpowiednia jest dla obecnej młodzieży.

Wieczorem młode dziewczęta muszą ukazywać się w obłokach tiulu, tak jak przed 30 laty. Wówczas chudość ukrywano w fałbankach i ruszach, a dziś tryumfuje wysmukłość linji i osiemnastoletnie pańienki doskonale wyglądają w obcisłych sukniach balowych.

Trzydziestolatka kobieta najlepiej zakonserwowana, nie jest tak wiotka i zreźna, jak podłotek. Dla tego też wybierze ona tiulową suknię balową, która ją odmłodzi i ukryje wady figury, a młoda pańienka ubierze się w obcisłą, jak trykot kąpielowy, toaletę balową.

Suknie od Patou

Niektóre z nowych kolekcji są tak śliczne, że ogląda się je z prawdziwą przyjemnością. — Lecz, gdy pani zaczyna się zastanawia, co wybrać, gdyby miała dużo pieniędzy — nie tak dużo jednak, aby kupić pół tuzina sukien — okazuje się, że każdy model ma jakąś wadę: itn jest za wyzywający, ten za oryginalny, a ów nadaje się raczej na scenę.

O kolekcjach Patou tego nigdy powiedzieć nie można. Nie krzyczy się: „ach” i „och”, lecz w każdej kolekcji znaleźć można tuzin czarujących sukien, które chciałoby się mieć: są one szykowne i nie za ekscentryczne, nowe, a nie zwracające sobą uwagi.

Bardzo trudno jest zestawić taką kolekcję, lecz gdy jest ona już gotowa — może być klasycznym przykładem w swoim rodzaju.

Przyjemnie jest również patrzeć na manekiny u Patou; wszystkie one są ładne, zdrowe i nie za chude. Nie ma się wrażenia, że dziewczęta te głodują i że szminka pokrywa zmarszczki, zamiast krągłych policzków. Rozwątlenia zyskują na tem demonstrowane suknie.

Na ostatnim swym pokazie Patou zademonstrował trzy przepiękne toalety wieczorowe. Jedna była z czarnego „mouseline armuree”, ozdobiona czerwona, wielką różą przy miłym dekolcie.

Druga toaleta była z czarnego „crepe romain”, wycięta w tyłu w szpic, zakończony dwoma wielkimi żółtymi kwiatami.

Trzecia toaleta była kostjumem wieczorowym z bardzo błyszczącego satin'u. Zakiecił miał różową podszewkę, a bluzeczka cała była zahaftowana różowymi perłami.

Obecnie Patou przygotowuje świeże modele na okres przedświąt.

Katastrofa tramwajowa
przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Legionów

Wczoraj o godz. 2 po poł. miała miejsce w Łodzi katastrofa tramwajowa.

Gdy od strony Placu Wolności zbliżał się w pełnym biegu do przystanku przy zbiegu ulic Piotrkow-

skiej i Legionów tramwaj linii „15” rozległ się nagle głośny trzask. Oto pękły nagle przednie resory wagonu motorowego, który pochylił się gwałtownie w bok.

Dzięki przytomności motorniczego, który momentalnie zahamował wagon, katastrofa nie osiągnęła groźnych rozmiarów.

Natychmiast wezwano pogotowie tramwajowe techniczne, które przy pomocy prowizorycznych resorów odtransportowało uszkodzony wagon do remizy.

Wypadek spowodował blisko półgodzinną przerwę w ruchu tramwajowym na ulicy Piotrkowskiej.

PROFESOR MUZYKI
FELIKS HALPERN

Zapisy 4—5.

Al. Kościuszki 53

Teatr Rozmaitości
tel. 112-25Dzisiaj, w poniedziałek
o godz. 9-ej wiecz.

Certyfikaty

RIALTO

Pocz. o 4.
Dzisiaj

Hrabina Marica

Operetka filmowa EMERYKA KALMANA. Reż. Ryszarda OSWALDA.
W rol. Dorothea Weick, Hubert Marischka, Szöke Szakall

Nareszcie wygraliśmy!

Polska zwycięża Belgię 2:0 (1:0)

Dobrze zestawiona drużyna przewyższała przeciwników

BRUKSELA, 16 lutego. (Tel. własny).

Mecz piłkarski z reprezentacją Polski wywołał tu wielkie wrażenie. Ogólnie liczone są z wysokim zwycięstwem Belgów a prasa sportowa belgijska z entuzjazmem pisała o formie swej narodowej jedenastki.

Mecz zadał jednak kłam wszelkim przypuszczeniom. — Polacy wygrali i to zdecydowanie górując bezapelacyjnie nad przeciwnikiem zarówno pod względem technicznym, jak i taktycznym. Jedyne kondycją fizyczną przewyższali Polaków szybko i zwinni piłkarze belgijscy.

Na stadionie zebrało się 30 tysięcy osób. Część oficjalna od była się z całą pompą. Wymiana propozycji, przemówienia, wieńce, fotografie i hymny. Trybuna śledziła grę Polaków z wielkim zainteresowaniem, tembardziej, że licznie reprezentowana była kolonja polska z Belgii i Francji.

Polacy wystąpili w zapowiadany składzie. Koncepcja p. Kałuży okazała się dobrą, bowiem żadna linja formacji polskiej nie zawiodła, a obrona Gałeki (LKS) i Szczepaniak stawiała dla Belgów mur nie do przebycia.

Przez cały mecz uwalniała się przewaga Polaków. Do 43 minuty utrzymuje się mimo to wynik bezbramkowy, co w części przypisać należy skutecznej grze tyłów belgijskich, a w części pechowi strzelawemu polskich napastników.

Dopiero dwie minuty przed przerwą zdobywa bramkę dla Polski Piec.

Po zmianie pół polacy dalej przeważają. Belgowie grają ostro, miejscami brutalnie, na co sędzia, Anglik, nie reaguje. Wreszcie God zdobywa drugą bramkę.

Kilka minut przed końcem polacy strzelają trzecią, której jednak sędzia nie uznaje z niewiadomych powodów, bowiem strzelona była zupełnie prawidłowo.

Zwycięstwo Polski po szeregu klęsk, które odnosiliśmy na terenie międzynarodowym, powitano z radością przez kolonję polską z wielkim entuzjazmem. Wszyscy podkreślają wspaniałe wyniki pracy w obozach konspiracyjnych. Kałuża otrzymał liczne gratulacje.

Na meczu obecni byli m. in. marszałek senatu belgijskiego Lippens, min. przem. i handlu van Isacker, min. komunikacji Sosak, generalleja i przedstawiciele władz. Na mecz przybył również poseł R. P. z Brukseli Jackowski, członkowie poselstwa oraz liczna kolonja polska z Belgii i Francji.

Po meczu kierownik polskiej drużyny wyraził swoją opinię o meczu.

Plk. Żołędziowski stwierdził, że wygraliśmy zupełnie zasłużenie. Cała nasza drużyna grała dobrze, ambitnie i ofiarnie. Taktycznie ugraliśmy niewiele więcej nad Belgię, technicznie byliśmy równieć lepsi. Drużyna belgijska była jednak niewątpliwie szybsza i silniejsza fizycznie. Atak gospodarzy grał chaotycznie.

Kapitan zw. Kałuża oświadczył, że drużyna polska grała bardzo dobrze na wszystkich liniach.

Atak doskonale kombinował i stwarzał wiele groźnych sytuacji pod bramką przeciwnika. Pomoc doskonale wspomagała

atak. Obrona nie miała słabych punktów. Po przerwie belgijscy mieli przez krótki czas przewagę, ale polacy szybko przejmują inicjatywę i nie oddają jej do końca.

Drużyna belgijska — stwierała pod

każdym względem Polakom.

Angielski sędzia — kończy p. Kałuża — nie zaimponował, nie był zresztą zupełnie bezstronny.

Wieczorem piłkarski związek belgijski wydał bankiet na cześć drużyny polskiej.

Sonja Henie



popisuje się swym kunsztem pod krytycznym okiem sędziów punktowych.

Marusarz piąty w skokach!

a pierwszy wśród skoczków środkowo-europejskich

Medal zdobył Birger Ruud (Norwegja) przed Eriksonem (Szwecja)

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 16. 2. Dziś rozegrano ostatnią konkurencję zimowych igrzysk olimpijskich: skoki otwarte.

Z Polaków startowali: Stanisław i Andrzej Marusarze oraz Bronisław Czech.

Najlepszy wynik, jak to było zresztą do przewidzenia, uzyskał Stanisław Marusarz, który zajął piąte miejsce w ogólnej klasyfikacji. Andrzej Marusarz znalazł się na 21 miejscu, a Bronisław Czech na 33.

Stanisław Marusarz skakał do skona, mimo trudnych warunków. Uzyskał on, jeżeli chodzi o długość skoku, drugie miejsce za doskonałym szwedem, typowanym na mistrza olimpijskiego, Eriksonem. Ponieważ jednak przy swym drugim skoku (75,5 mtr.) nieco niepewnie lądował, stracił kilka punktów za styl. Gdyby nie to, uplasowałby się on na jednym z nagrodzonych miejsc.

Pierwsze miejsce zdobył Birger Ruud (Norwegja), który pokazał najpiękniejszy styl. Na drugim miejscu uplasował się Erikson (Szwecja), który miał dwa identycznie długie skoki po 76 mtr. Po zakończeniu konkursu sądzono nawet, że on właśnie a nie Ruud, który miał krótsze skoki, zajmie pierwsze miejsce.

Trzecie miejsce zdobył Ralदार Andersen (Norwegja) przed Walbergiem (Norwegja). Polacy dali się więc wyprzedzić jedynie skandynawom, a Marusarz

okazał się najlepszym skoczkiem środkowo-europejskim i groźnym rywalem skandynawów.

Oficjalna klasyfikacja brzmi:

1. BIRGER RUUD (Norwegja) 75 i 74,5 mtr.
2. Sven Erikson (Szwecja) 76 i 76 mtr.
3. Reidar Anderssen (Norwegja) 74 i 75 mtr.
4. Kaare Walberg (Norwegja) 73,5 i 72 mtr.
5. ST. MARUSARZ (POLSKA) 73 i 75,5 mtr.
6. Valonen (Finlandja) 73,5 i 67 mtr.
7. Masaji Iguro (Japonja) 74,5 i 72,5 mtr.
8. Kongsgaard (Norwegja) — 74,5 i 66 mtr.
9. Tiuhonen (Finlandja) 71,5 i 69 mtr.
10. Hans Marr (Niemcy) 71,5 i 69 mtr.

Dziennikarze zjeżdżają!

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 16. 2. W poniedziałek odbędzie się, oczywiście poza konkursem, olimpijski bieg zjazdowy dla wszystkich dziennikarzy olimpijskich.

Startują również dziennikarze polscy.

Zamknięcie igrzysk

GARMISCH-PARTENKIRCHEN, 16. 2. Dziś nastąpiło oficjalne zamknięcie igrzysk zimowych w Gar-

misch - Partenkirchen. Na stadionie narciarskim zebrało się 200 tys. osób. Przybył Hitler w otoczeniu członków rządu oraz przedstawiciele międzynarodowego komitetu olimpijskiego.

Po zakończeniu konkursu skoków, orkiestra odegrała marsz olimpijski, poczem odbyła się defilada zwycięzców i rozdanie nagród.

Kanada-USA 1:0

GARMISCH PARTENKIRCHEN, 16 lutego.

Ostatni finałowy mecz rozegrany dziś w Garmisch między Kanadą a Ameryką nie mógł już decydować o pierwszym miejscu. Anglja, która potrafiła wczoraj utrzymać remis z Ameryką, zapewniła sobie tytuł mistrza. Chodziło więc o drugi medal olimpijski.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny kanadyjskiej w stosunku 1:0 (1:0, 0:0, 0:0).

Kanadyjczycy wygrali zasłużenie, mieli bowiem przez cały mecz przewagę i byli stanowczo drużyną silniejszą. Jedyne bramki strzelił w pierwszej tercji Neville z podania Farguarsa. W ostatnich dwóch tercjach przewaga kanadyjczyków nie przejawiała się w wyniku cyfrowym, dzięki fenomenalnej grze bramkarza amerykańskiego.

Ryga — Kraków 28:22 Mecz koszykarzy

W Krakowie rozegrany został wczoraj mecz w koszykówkę męską między reprezentacją Rygi i Krakowa.

Po ciekawym przebiegu mecz zakończył się zwycięstwem Rygi w stosunku 28:22 (11:15).

Reprezentacja Krakowa opierała się na graczach Cracovii i YMCA.

Śląsk zwycięża szermierzy Łodzi 22:9

Mecz szermierczy międzyokręgowy Śląsk — Łódź, który odbył się wczoraj w sali łódzkiej YMCA zakończył się wysokim zwycięstwem Śląska w stosunku 22:9.

W szpadzie zwyciężył Śląsk 10:3 i w szabli 12:4. W szpadzie najlepiej spisał się z łódzian Kantor, odnosząc dwa zwycięstwa i dwa remisy, a mianowicie Kantor pokonał Kamalę 3:2 i Zaczuka 3:0, zaś remisował z Karwickim 3:3 i Sobnikiem 3:3. Po jednym zwycięstwie dla Łodzi odnieśli również Banaś i Włocki. W szabli dla łódzian zdobyli po dwa punkty Bartosik i Kazimierzak.

Sędziował p. Suski. Zainteresowania meczem duże.

Sokół pokonał

zapaśników KE 11:10

W sobotę wieczorem odbył się mecz zapaśniczy o mistrzostwo drużynowe okręgu między Sokolem a Kruszenierem, który zakończył się niepodzielanym zwycięstwem Sokola w stosunku 11:10.

Gry sportowe

W dalszych meczach siatkówki o puchary PZGS w Łodzi wyniki w dniu wczorajszym były następujące: Siatkówka męska: HKS — Zjednoczone 2:1, WKS — HKS 2:0, LKS — Zjednoczone 2:0 i WKS — LKS 2:1.

Siatkówka żeńska: Zjednoczone — Tur 2:0, Tur — LKS 2:0 (walkower), HKS — LKS 2:1.

W siatkówce męskiej po wczorajszych meczach prowadzi LKS przed SKS i WKS, zaś w siatkówce żeńskiej HKS przed IKP i LKS.

LKS. — Makabi 23:0

Półfinał hokeja o puchar

Półfinał hokejowy o puchar dyrektora PUWF odbył się wczoraj na lodowisku przy AL. Unji między LKS a Makabi i zakończył się katastrofalną porażką Makabi w stosunku 23:0 (4:0, 11:0, 8:0). Drużyna Makabi złożona z młodych graczy wykazała przemęczenie i grała znacznie gorzej, niż poprzedniego dnia z SKS-em. Zawiódł przedewszystkiem bramkarz.

LKS, który wystąpił z Jakubcem, Rusinkiewiczem, Wisławskim, Tadeusiewiczem i in. miał przez cały czas meczu kompletną przewagę i zasypywał bramkę przeciwnika gradem strzałów.

Bramki zdobyli: Wolski 5, Linka i Wisławski po 4, Rusinkiewicz 3, Tadeusiewicz 3, Witek 2, Pryffel i Frencl po 1.

Po tym zwycięstwie zakwalifikował się do finału LKS oraz Unia - Touring, który wskutek wycofania się Hakoahu, dostał się do finału bez walki.

Łódź remisuje z Poznaniem 8:8

Do jubileuszowego meczu przystąpiły drużyny w osłabionych składach. — Kajnar i Piłat nie przyjechali. — Trzeba zaopiekować się Chmielewskim!

Czwarte z rzędu spotkanie reprezentacji pięściarskich Poznania i Łodzi nie przyniosło widowni spodziewanych emocji. Nasirój był raczej apatyczny, a żadna walka nie potrafiła specjalnie zainteresować.

Poznań przyjechał w osłabionym składzie. Bez Piłata i Kajnara. Ten ostatni zdecydowanie unika walki z Woźniakiewiczem w Łodzi i szykuje się na eliminacje przedolimpijskie po obozie w Poznaniu. Piłata nikt nie zastąpił i Łódź otrzymała punkty walkowerem, zamiast Kajnara ujrzelśmy Misiornego. Sobkowiak wystąpił w muszej, a Rogowski w kogucie. W reprezentacji Łodzi też zaszły zmiany. W muszej startował Popielaty, w lekkiej zamiast Durkowskiego — Ostrowski, a w półciężkiej Pietrzaka zastąpił Kraszewski.

Oslabienie drużyn nie było bez wpływu na poziom walk. Sobkowiak — pięściarz istotnie doskonały — nie musiał wysilać się w walce z Popielatym, Rogowski i Gotfryd stoczyli walkę na poziomie średnim i może tylko spotkanie Spodenkiewicza z Rogalskim, stanowiące rewanż za ubiegłą niedzielę, rozgrzało nieco publiczność. Woźniakiewicz nie pokazał się z najlepszej strony w walce z przeciwnikiem, który doskonale znosi ataki i umie przejść do defensywy. Ostrowski był dużo słabszym przeciwnikiem dla Sipińskiego, niż Durkowski, a Kraszewski nie może zastąpić Pietrzaka.

Na specjalne omówienie zasługuje sprawa Chmielewskiego. Okazuje się, że alarmy o spadku jego formy nie były przesadą. Służba wojskowa i jej trudy fatalnie oddziałują na tego utalentowanego pięściarza. Chmielewski schudł, wyraźnie osłabł, a co najgroźniejsze, stracił jakby nerw do walki. Nie emocjonuje już widzów, męczy się na ringu nawet w walce ze słabszym pięściarzem, jego ciosy nie są już tak soczyste, a technika straciła na błyskotliwość, która tak zdecydowanie odróżniała Chmielewskiego od wszystkich polskich pięściarzy. Ponieważ Chmielewski jako kandydat olimpijski pozostaje pod opieką P. K. Ol., apelujemy, aby jaknajszyciej umożliwić Chmielewskiemu regularny trening, właściwe odżywianie i zapewnić mu warunki, umożliwiające przygotowanie się do turnieju olimpijskiego.

Na pierwszy plan po wczorajszym spotkaniu wysuwa się bez sprzecznie Sobkowiak. To bardzo utalentowany zawodnik, na którym można budować różowe horoskopy. Błyskawiczny refleks, nieodzowna w niskich wagach szybkość, celny cios i duży zapas powietrza składają się na pierwszorzędną całość. Na tem tle Popielaty — aczkolwiek poczynił postępy, musiał

wypaść blado i przyklasnąć należy jedynie jego odwadze i wytrzymałości.

Gotfryda widywaliśmy w lepszej formie. Ma jeszcze duże niedociągnięcia techniczne przy niezaprzeczonych walorach fizycznych i bardzo silnym ciosie. Tego pięściarza trzeba szlifować. Rogowski chociaż żadna rewelacja, ale na średnim poziomie, przede wszystkim bardziej zaawansowany od Gotfryda i szybszy od łodzianina.

Spodenkiewicz mniej przekonująco wypadł, niż na meczu z Wartą. Jest w dobrej formie, a w Rogalskim znalazł dobrego przeciwnika. Woźniakiewicz niepotrzebnie atakuje górne partie przeciwnika, walcząc z pięściarzem tak wysokim, jak Misiorny. Regularne obrabianie żołądka przyniosłoby niewątpliwie większy skutek i bardziej efektywne zwycięstwo. Misiorny jest odważny, niezły w walce na dystans, nie może tylko dorównać łodzianinowi w tempie.

Sipiński odczuwa wojsko. Jest nie w formie, walczy nieczysto, dużo trzyma, a pozatem stracił na szybkości. Oczywiście na tle Ostrowskiego jest o klasę lepszy. O Chmielewskim pisaliśmy wyżej. Jego przeciwnik to dobry materiał, odważny, o silnym ciosie, lecz prymitywnej jeszcze technice. Szymura w półciężkiej to niezły rzemieślnik pięściarstwa, ale nie pozatem. Odrabia swoje rundy, słabo inkasuje i na rażony jest w każdej chwili na porażkę przez k. o. Kraszewski fatalnie sygnalizuje ciosy, a jego szerokie swingi nie mają dostatecznej wagi.

Przebieg poszczególnych spotkań był następujący:

W wadze muszej: Popielaty — Sobkowiak. Łodzianin od pierwszej chwili dużo inkasuje. Szybki Sobkowiak trafia prostymi, sam dobrze unika, wykazując się dużym wyczuciem dystansu. Popielaty idzie odważnie naprzód, lecz poznaniak stale przeważa i wygrywa wysoko na punkty.

W wadze kogucie: Rogowski (Culavia) jest szybszy od Gotfryda. Za każdym razem uprzedza jego ataki i sam zadaje wiele ciosów. W drugiej rundzie zmienił pozycję, przechodził do ofensywy i ma lekką przewagę. Trzeci starcie przynosi wymianę ciosów. Oba idą na całego. Gotfryd jest silniejszy i gdyby nie ostrzeżenie, które otrzymał, walka byłaby typowo remisowa. Sędziowie przyznali zwycięstwo Rogowskiemu. Poznań prowadzi 4:0.

W wadze piórkowej: Rogalski — Spodenkiewicz. Bardzo ładna walka we wszystkich trzech starciach. W pierwszym przewagę ma raczej poznaniak, w drugiej łodzianin rozkręca się, atakuje szybko, wychodzą mu proste i lewe i stopniowo zdobywa przewagę, która zapewnia mu

zwycięstwo. Poznań prowadzi 4:2.

W wadze lekkiej: Misiorny — Woźniakiewicz. Pierwsze próby ataku łodzianina wysoki i długoręki poznaniak stopuje umiejętnie. Jest twardy, wiele wytrzyma i nierzadko trafia Woźniakiewicz, który nie bardzo dba o gardę. Ciosy Misiornego są nie czyste, pozatem trzyma przeciwnika. W drugim starciu Woźniakiewicz atakuje skutecznie, przeciwnik słabnie zdecydowanie. W trzeciej rundzie łodzianin prze naprzód, dużo trafia i wygrywa. Jest 4:4.

W wadze półśredniej: Sipiński — Ostrowski. Łodzianin boi się przeciwnika, niepotrzebnie ucieka się do defensywy. Sipiński szybki, samą rutyną bije przeciwnika, choć sam trochę inkasuje. Pod koniec drugiej rundy Ostrowski jest groggy. W trzeciej słabnie jeszcze bardziej i przegrywa na punkty. Poznań prowadzi 6:4.

W wadze średniej: Sulczyński — Chmielewski. Łodzianin walczy tylko lewą, ani razu nie uderzając prawą. Roznaniak odważnie idzie naprzód, ośmielony rezerwą Chmielewskiego. Tak wpływają dwie rundy. Chmielewski ma rozcięte oko, które puchnie. W zwarciu uderzył go bowiem Sulczyński głową. W trzecim starciu Chmielewski przechodzi do ofensywy, atakuje oboma rękami, dużo trafia i Sulczyński jest zamroczony. Gdy wreszcie w rogu inkasuje kilka potężnych ciosów, sędzia przerywa walkę. Techniczne k. o. 6:6.

Waga półciężka: Szymura — Kraszewski. W pierwszej rundzie szerokie swingi łodzianina trafiają do celu i pod koniec starcia Szymura jest groggy. Ta sama sytuacja w drugiej, tylko że tym razem groggy jest Kraszewski, po kilku celnych kontrach flegmatycznego Szymury. W trzeciej poznaniak więcej i skutecznie trafia i wygrywa zdecydowanie na punkty. Poznań prowadzi 8:6.

W ciężkiej walkower dla Łodzi i mecz kończy się remisem 8:8.

Sędziowa w ringu p. Pasturczak z Warszawy, punktowali Urbaniak (Poznań) i Kordasz (Łódź).

PROSZKI
KOGUTEK
ZASTOSOWANIE:
GRYPA. PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY. ZĘBÓW i t.p.
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW „KOGUTKIEM”
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WYBRAŁIŚCIE
GDYŻ SA JUŻ NAŚCADDOWNICTWA
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOZIN” z KOGUTKIEM
SA TYLKO TĘDNE
WARSZAWA — WILNO — KRAKÓW
POZNAŃ — MIĘDNO-NERVOZIN” SA TEL I W TABLETACH.

Kolarze solidaryzują się ze stanowiskiem Makabi w sprawie sal

W dniu wczorajszym odbyło się w sali klubu pracowników Elekrowni przy ul. Przejazd walne zebranie łódzkiego okręgowego związku kolarskiego przy udziale delegatów 13 u klubów. Przewodniczył zebraniu p. Sumlewski.

Po odczytaniu sprawozdań udzieliłono absolutorjum ustępującym władzom poczem w skład nowego zarządu weszli: prezes — p. Szymski, wiceprezes — p. Placek, sekretarz — p. Kermen, kapitanowie zwłazkowi — Moszczyński, Zybert i Janicki, księgowy — p. Szczygielski, gospodarz — p. Ulrych, zastępca sekretarza — p. Keller, komisja rewizyjna — pp. Joss, Berthold i Gęsik.

Z ciekawszych wniosków uchwa-

lono: zorganizować kursy sanitarne dla kolarzy, zorganizować wyprawę na olimpiadę do Berlina i jako dezyderat na walne zebranie PZTK, by ubezpieczać kolarzy od wypadków.

Wreszcie uchwalono wniosek Makabi, aby nie korzystać z sal, gdzie są stosowane ograniczenia wyznaczone.

Należy dodać, że w głosowaniu 6 klubów wypowiedziało się przeciwko wnioskowi i 6 wstrzymało się od głosu. Przewodniczący zliczył wstrzymujących się do głosujących „za” i wniosek przeszedł.

Jeden z klubów założył „votum separam” przeciwko decyzji przewodniczącego.

60 juniorów walczy o mistrzostwo bokserskie Łodzi

Do mistrzostw juniorów, które rozpoczynają się jutro zgłosiło się ostatecznie ok. 60 pięściarzy wszystkich klubów łódzkich oraz Kruszen-dera z Pabjanic.

Pierwszego dnia odbędą się 15 walk we wszystkich wagach.

Lista zgłoszonych przedstawia się następująco:

IKP — Popielaty, Szwed, Grabor, Kwiatkowski, Zasławski, Bagrowski, Kowalewski, Rómpel, Weber, Janas, Włockowski, Kubiak, Ziemiński.

HAKOAH — Rossman, Nissenbaum, Frenkiel, Jabłoński, Zysman.

ZJEDNOCZONE — Zasina, Trzaskalski, Zwierzchowski, Adamiak, Walerysiak, Dobras.

BAR-KOCHBA — Frankental I, Frankental II, Ejzykowicz, Linderman, Wasserman I, Wasserman II.

GEYER: Augustowicz, Fred, Grajł, Jaskała, Kulibabka, Mirowski, Usielski.

MAKABI — Graudenz I, Graudenz II, Birnbaum, Rozentale.

LKS — Bujak, Macej.

TAJFUN — Wajnberg, Bęczkowski, Lejbowicz, Genisław, Epstein.

Wima i Kruszen-der podadzą nazwiska zawodników w dniu dzisiejszym.

W celach propagandowych ceny biletów są b. niskie, gdyż od 50 gr. Przed-trzedaz odbywa się w kasie filharmonji przy ul. Narutowicza 20.

Sędziowie walczą o autonomię na zjeździe prezesów okręgowych KS we Lwowie

We Lwowie odbył się zjazd prezesów okręgowych kolegów sędziowskich i sędziów seniorów całej Polski.

Zjazd został zwołany celem omówienia spraw związanych z zamiarem zniesienia autonomji sędziowskiej. Z wyjątkiem przedstawicieli Polesia, Wilna i Śląska, reprezentowane były wszystkie okręgi.

Wygłoszono szereg bardzo dobrze opracowanych referatów. Na stepnie wywlażala się dyskusja, w

której zabierali głos niemal wszyscy obecni, wypowiadając się zdecydowanie za utrzymaniem autonomji sędziowskiej. Po dyskusji przystąpiono do głosowania nad wnioskami, które zostały zgłoszone przez delegatów Lwowa, Krakowa i Warszawy.

Jednomyślnie uchwalono wniosek kpt. Usarza, domagający się bezwzględnej walki o utrzymanie autonomji sędziowskiej. Gdyby sprawa zniesienia autonomji sędziowskiej została przesadzona, wówczas zjazd lwowski wypowiedziałby się za powołaniem do życia wspólnej komisji z ramienia PZPN i PKS dla opracowania nowych podstaw organizacyjnych całego sportu piłkarskiego z ewentualnym arbitrazem osoby wysoko w sporcie polskim postawionej, a wybranej jednomyślnie przez obie delegacje.

Mecze bokserskie w kraju

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące ciekawsze mecze bokserskie:

W Warszawie: Culavia (Inowrocław) — PZL (Warszawa) 11:5. Te am Białegostoku — CWS 9:7.

Na Śląsku, w Rudzie, Slavia pokonała niespodziewanie w towarzyskim drużynowym meczu bokserskim Ruch 9:7.

TERMOMETRY
od zł. 1.50
**ŚCIENNE
ZAOKIENNE
LEKARSKIE
i KĄPIELOWE**
W WIELKIM WYBORZE
POLECA
OPTYK SZYMON URBACH
PIOTRKOWSKA 33. — TEL. 222-23

Dzisiejsze audycje

SZACHISTA PRZY BRYDZU

O godz. 17.00 nada radio skecz Świątopełka Karpińskiego, poety odznaczonego nagrodą doroczną akademii literatury. Tym razem p. Świątopełk - Karpiński ukaże radjosluchaczom skecz, w którym brydżyci znajdują gloryfikację swej pasji, a przeciwnicy tej europejskiej „epidemii” uradują się satyrą na ten sam temat. Co kto woli?

DWUCH BACHÓW

Rzadko kiedy tak wyraźnie zaznacza się różnica generacji, jak w wypadku wielkiego Jana Sebastjana Bacha i jego syna Jana Krystjana Bacha. Styl i duch kompozycji obu mistrzów jest tak różny, jak różne są style: barok i rokoko. W radiowej audycji z płyt, którą nadaje Polskie Radio o godzinie 17.20 z objaśnieniami dr. Elsnerówny, zestawione będą utwory orkiestrowe obu tych kompozytorów. Audycja ta uwypukli dobitnie różnice, za chodzące w twórczości ojca i syna.

MUZYKA FORTEPIANOWA

Dział muzyki na dwa fortepiany, który niegdyś interesował najwybitniejszych kompozytorów (Szubert, Weber) dzisiaj przeważnie uległ zapomnieniu. Audycja radiowa o godz. 18.00 niewątpliwie zainteresuje radjosluchaczy, w audycji tej bowiem dwaj doskonali pianiści: Ignacy Rosenbaum i Jerzy Sulikowski wykonają utwory na dwa fortepiany. Będą to: Sonata D-dur Mozarta, i poemat symfoniczny „Les Eolides” Francka, przerobiony na dwufortepianowy zespół.

KONCERT MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI

Koncerty stowarzyszenia miłośników dawnej muzyki stoją nie tylko na bardzo wysokim poziomie artystycznym, ale przede wszystkim zapoznają publiczność z utworami mało lub wcale nieznanymi szerokim rzeszom słuchaczy. O godz. 21.05 odegrane będą utwory kompozytorów pierwszej połowy wieku XVIII, a mianowicie: Symfonia G-dur Vivaldi'ego, Suita — rwiśnika Bacha — niemca, G. F. Telemanna, uwertura na skrzypce solo z towarzyszeniem orkiestry Jana Bernarda Bacha, Koncert organowy Haendla oraz bardzo wybitnego, polskiego kompozytora wieku XVIII Szarzyńskiego: Concerto — „Pariendo non gravaris”. Ostatni ten utwór jest przeznaczony dla tenora z towarzyszeniem smyczków i organów.

DIALOG PLATONA „TEAJTET”

Dialog platoński p. t. „Teajtet” nie istniał dotąd w przekładzie polskim. Poświęcił go Platon zagadnieniom z zakresu teorii poznania i szuka w nim przede wszystkim odpowiedzi na pytanie, co to właściwie jest wiedza ludzka. Usłyszymy urywek rozmowy Sokratesa z matematykiem Teodorem, która daje odblysk ówczesnych prądów umysłowych. Z nieznanym polskiej publiczności dialogiem platońskim o godzinie 22.00 w ramach wieczoru literackiego zapozna słuchaczy radiowych osobiście jego tłumacz, prof. Władysław Witwicki. Uczony ten, któremu zawdzięczamy spopularyzowanie Platona w żywych przekładach polskich, ukaże „Teajteta” w radjo przed wydaniem go w książce. Autor odczyta wybrane przez siebie fragmenty, zaopatrzone w własne komentarze. (r)

„GRAND-KINO”

BIJE WSZYSTKIE REKORDY, GRAJĄC PO REWELACYJNYM FILMIE „DAWID COPPERFIELD”

NAJWIĘKSZY SZLAGIER TEGOROCZNEJ PRODUKCJI, W KTÓRYM W ROLACH GŁÓWNYCH WYSTĄPI



LAPONNIANSKI CZŁOWIEK

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie
Telefon: 12-3333
 Legionów 6 (Zielona)

czynne bez przerwy całą dobę.
 Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

Dyplomowana pielęgniarka
Joanna Abramowicz
 absolwentka Szkoły Pielęgniarstwa w Warszawie, wykonywa wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dytury.
 Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91

DR. MED.
H. Rózaner
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
 Narutowicza 9, II p., front
 Tel. 128-98
 przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

Dr. med.
H. LUBICZ
 CHOROBY SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
 Ceglana 7, tel. 141-33.
 Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-11.

„PRACA”
 Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.
 Wólczańska 21, tel. 167 15
 przyjmuje zapisy na nast. działy:
 1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
 2. Krawiectwo damskie - krój
 3. Gorsciarstwo-krój
 4. Modniarstwo-kapelusze
 5. Bieliźniarstwo-krój
 6. Ondulacja
 7. Manicure
 Sekretariat czynny w godz. od 9-13 i 15-19.

Institut de Beauté
POMA
 Piotrkowska 121
 poprzeczna oficyna, I piętro.
 Tel. 155-55

CIEPEO w mieszkaniu. Filcuj drzwi i okna. Trwałość długoletnia. Dzwonić 109-77.

SZLICHTMASZYNA do sprzedania ewentualnie do wdzierżawienia wraz z lokalem. Obcojęz. można Poludkowa 68, tel. 160-42. 329-8

TERMOMETRY pokojowe i zakładowe, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji języka niemieckiego i rosyjskiego. Ceny przystępne. Tel. 230-85 od 9-10 zrana i 20-21 wiecz. 000-8

KINO **RAKIETA**
 Sienkiewicza 40, tel. 141-22
 Początek w dni powsz. o 4, w sob., niedziele i święta o 12
 Na pierwszy seans i poranki miejsca po 54 gr.

Dziś przepiękna komedia muzyczna prod. Sascha Wieden
Szalony porucznik
 W rol. gł.: Gustaw Fröhlich, Lizzie Kolzschuh, Lidz Barowa, Adele Sandrock
 Mówiony i śpiewany po NIEMIECKU. — Nadprogram: Grotoska kolorowa „W krainie cukierków”

KINO TEATR **MIRAZ**
 11 LISTOPADA 16
 Poc. 0 4

Dziś i dni następnych!
 Potężne arcydzieło egzotyczne
Napad na Kongo (Bosambo)
 Osnuty na tle głośniejszej powieści mistrza sensacji EDGARA WALLACE'A
 Nadprogram: Aktualności Pata i Paramountu oraz Czerwony Kapturek

KINO TEATR **METRO**
 PRZEJAZD 2
 Poc. 0 4

Dziś i dni następnych!
 Wesoly romans muzyczny p. t.
MANEWRY MIŁOSNE
 W rol. gł. Mankiewiczówna, Halama, Zimińska, Żabczyński, Sielański, Orwid, Sempoliński.
 Nadprogram: Aktualności Paramountu
 Ceny miejsc na pierwszy seans 54 i 85 gr.

KINO TEATR **ADRIA**
 GŁÓWNA 1
 Poc. 0 5

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 grosz. z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

ogłoszenia za wyraz miesięczny w „Głosie Porannym” 1.50; w tablicy: z zastrzeżeniem miejsca 30 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10) 12 gr. Droższe 15 gr. za wyraz, najmniejsza ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia zarządkowe i zakładowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej, firm. nagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.